



Marzena Gałuszka

KLASY

1-4

LICEUM

OPRACOWANIE

Zbrodnia i kara

Fiodor Dostojewski

SZKOŁA TWÓRCZEGO
CZYTANIA

- ✓ inspiruje
- ✓ poszerza horyzonty
- ✓ porządkuje i utrwala
wiedzę

Marzena Gałuszka

OPRACOWANIE

Zbrodnia i kara

Fiodor Dostojewski



Przed lekturą

W tym rozdziale znajdziesz informacje i wskazówki, które ułatwią ci interpretację lektury, a być może zainspirują cię do samodzielnego odkrywania jej walorów.

1. Obejrzyj obrazy: *Stara lichwiarka* José de Ribery oraz *Encore, jeszcze raz, encore* Pawła Fiedotowa i przeczytaj doskonałą ekfrazę Jacka Kaczmarskiego *Encore* – te dzieła wprowadzą cię w klimat powieści.
2. Obejrzyj ekranizacje powieści. Są wśród nich film animowany (świetny!) Piotra Dumay *Zbrodnia i kara* (2000), a także filmy o tym samym tytule: w reż. Juliana Jarrolda z 2002 r., w reż. Josepha Stargenta z 1998 r., w reż. Georges’a Lampina z 1956 r. (Rodion Raskolnikow i inni w wersji francuskiej). A dla miłośników oldskulowych klimatów – radziecka adaptacja powieści z 1970 r. Warto również zapoznać się z jedną z licznych realizacji teatralnych. Jak widać, nie tylko wśród czytelników powieść ta cieszy się dużym zainteresowaniem.
3. Odszukaj na mapie Petersburg w Rosji. Za czasów Dostojewskiego był to Sankt Petersburg (na cześć św. Piotra; później kilkakrotnie nazwa ulegała zmianie). Ze zdjęć (lub autopsji) można wnioskować, że to piękne, majestatyczne, bardzo rozległe i przestronne miasto. Ale takiego wrażenia nie odniesiemy, czytając powieść. Dla Dostojewskiego był to ośrodek niebezpiecznej cywilizacji, która intryguje ludzi, ale jest dla nich zgubą. Przykładem może być los Rodiona Raskolnikowa, młodzieńca, który przyjechał z prowincji do tego miasta w bardzo szlachetnym celu – by studiować prawo. Jak miasto (ludzie, warunki, w których żyje) na niego wpływa? Staje się mordercą, działa wbrew prawu, na którego czele chciał stać. Czy za zabójstwo można winić miasto? Oczywiście, że tak! Sugeruje to już sam Dostojewski. Wiele ulic, placów – choć nie wszystkie – nie ma pełnych nazw (tak jak podejrzani lub przestępcy), stąd Raskolnikow mieszka w kamienicy przy ulicy S-ej, wędruje ku mostowi K-mu. Sam autor nazwał Petersburg „najbardziej teoretycznym, wymyślonym miastem świata”. Dlaczego? Otóż położone w delcie rzeki Newy nad Zatoką Fińską, powstało na rozkaz Piotra I Romanowa w miejscu, w którym powstać nie powinno – był to bagnisty teren o bardzo niesprzyjającym klimacie (duże amplitudy temperatur,

niezwykle mroźne zimy, deszczowe lato, niestabilna pogoda). „A kto widział Petersburg, ten powie: że budowały go chyba Szatany” – tak pisał o mieście w *Dziadach*, cz. III Adam Mickiewicz. Miasto bez korzeni, zbudowane na rozkaz cara, kosztem wielu tysięcy ludzi (to opinia Mickiewicza), eklektyczne, bez żadnej historii, z monumentalną, ale nienaturalną architekturą ściągniętą z całej Europy w opisie Mickiewicza nie budzi zachwytu. Dostojewski postrzega to miasto podobnie. W jego powieści to nie tylko tło wydarzeń, ale też bohater, który wpływa na losy ludzi. Podobnie jak Mickiewicz, który poświęcił samemu miastu dużo miejsca w *Ustępie*, pomija opisy przyrody, roślin, ptaków itp. Nie wspomina też o wspaniałych budowlach i detalach architektonicznych, których w tym mieście nie brakuje (inaczej niż Mickiewicz). Petersburg Dostojewskiego w niczym nie przypomina Wenecji północy. U pisarza jest to miasto brudne, śmierdzące, duszne (lipcowa spiekota), pełne rynsztoków, ciemnych zaułków, brudnych schodów, dusznych, przeludnionych, ciasnych mieszkań i poddaszy. Uwagę przykuwają liczne rusztowania symbolizujące „miasto w (od)budowie”. Z bohaterami powieści będziemy spacerować w okolicach placu (właściwie rynku) Siennego, gdzie skromni kupcy, ślusarze, rzemieślnicy mają swoje kramy, gdzie często przychodzi Lizawiet, aby kupić używaną odzież. A mieszkańcami tej okolicy są ubodzy rzemieślnicy, mieszczenie, prostytutki, alkoholicy, cudzoziemcy (Łotysze, Polacy, Niemcy). Nie poznamy Newskiego Prospektu, najbardziej reprezentacyjnej części miasta. Poza nielicznymi fragmentami (Wyspy Wasilewskie) w powieści nie przeczytamy o wspaniałych budynkach, pięknych kopułach cerkwi lub wspaniałych pałacach. Za to często będziemy gościć w ciasnym pokoju Raskolnikowa (porównywanym do trumny lub szafy), pełnym dymu tytoniowego mieszkaniu Marmieładowów, skromnym mieszkaniu Soni, gwarnych, dusznych i pełnych krzyków, pijackich śmiechów podrzędnych lokalach, z których wytaczają się alkoholicy, by wpaść pod koła nadjeżdżającej dorożki. Ta specyficzna atmosfera miasta sprzyja narodzinom i rozwojowi różnych doktryn, teorii, idei (Raskolnikow – jednostki wyższe i niższe; Lebieziatnikow – utopijny socjalizm; Łużyn – wypaczony utylitaryzm, Swidrygałow – życie nieskrępowane moralnością, Sonia – wartości chrześcijańskie). To miasto zepsuło nie tylko Raskolnikowa. W chorobie psychicznej kończy tu Pulcheria Aleksandrowna, matka Rodiona, która przyjechała pomóc synowi. Podobny los spotyka Arkadiusza Swidrygałowa. Choć nie jest to człowiek o nieposzlakowanej opinii – czasem przerażająco zły, czasem zaskakująco i wzruszająco dobry, to jednak właśnie w tym mieście decyduje się popełnić samobójstwo. Poturbowany przez dorożkę Marmieładow też skończy tu swoje życie. Podobnie stanie się z jego żoną Katarzyną Iwanowną, u której pogłębi się choroba psychiczna. Ci, którzy będą zmieniać siebie lub swoje życie – Raskolnikow, Sonia – najpierw opuszczą to miejsce. Przypadek?

4. Jeśli masz okazję odwiedzić Petersburg, wybierz się na spacer śladami Raskolnikowa i Dostojewskiego. Przekonaj się, czy naprawdę mieszkanie Raskolnikowa dzieli 730 kroków od ulicy, przy której mieszkała lichwiarka? Dom na rogu uliczek Grażdanskiej 19 i Stolarsnego pierzeułka (zaułku) 5 to adres, pod którym mieszkał Rodion! Część miejsc z powieści jest opisanych na budynkach.
5. *Zbrodnia i kara* to kryminał, ale spokojnie możesz zajrzeć na koniec książki – niczego nie zdradzi, a zaintryguje. Właściwie koniec powieści to początek kolejnej, której Dostojewski już nie napisał, ale daje impuls do dyskusji, jak potoczyło się dalsze życie Raskolnikowa i innych bohaterów.
6. Korzystaj z miniściąg z galerią postaci, którą znajdziesz na s. 17. Trzeba przyznać, że osoby, które nie znają języka rosyjskiego, mogą mieć kłopot z zapamiętaniem imion i nazwisk bohaterów, ponieważ w tradycji rosyjskiej są stosowane tzw. imiona patronimiczne (odojcowskie) tworzone od imienia ojca, wskazujące na pochodzenie, np. Katarzyna Iwanowna – Katarzyna córka Iwana. Obok imion odojcowskich bohaterowie posiadają też imiona/nazwiska znaczące (sugerują czytelnikowi sposób charakterystyki, patrzenia na bohatera):
- Raskolnikow – ros. *raskoł* – odszczepieniec, odstępcą od wiary,
 - Marmieladow – ros. *marmielad* – marmolada, zatem człowiek bezkształtny, bez silnego charakteru,
 - Sonia – gr. sofia – *mądrość*, w kontekście powieści też: mądrość Boża,
 - Razumichin – ros. *razum* – umysł.
7. Warto pamiętać, że polski tytuł nie w pełni oddaje istotę problemu zarysowanego w powieści („wierne nie jest piękne; piękne nie jest wierne”). Rosyjskie *Priestuplenije i nakazanie* oznacza nie tylko zbrodnię, przestępstwo, ale również niedopuszczalne działanie poza określonymi, ustalonymi normami, i nie tyle karę, ile przestrogę, napomnienie, odkupienie. Bohater nie tylko zamordował, ale przekroczył też normy społeczne, uznał, że nie obowiązują go zasady moralne. Stąd nie tylko poniósł karę (zsyłka na Sybir nie była dla niego karą uciążliwą), ale także otrzymuje napomnienie od Soni (mówi mu, co ma zrobić, aby uzyskać przebaczenie od Boga). Dzięki temu ma możliwość powolnego odrodzenia się, odkupienia win na Syberii.

8. Nie pomijaj lektury *Epilogu*... Bez niego powieść byłaby historią zbrodniarza, który przyznaje się do zbrodni. To dość rozczarowujące... Czytając *Epilog*, otrzymujemy sporo tematów do przemyślenia. Kluczową kwestią wydaje się sen Raskolnikowa, który przedstawia głęboką niezgodę między ludźmi przekonanymi o własnej wyjątkowości i niepowtarzalności, zagładę ludzkości, z której zostaną ocaleni tylko nieliczni prawi i czysti ludzie, dając początek nowemu rodzajowi. Jeśli spojrzymy na zachowanie Raskolnikowa na zesłaniu przed tym snem, to jest on butny, dumny, nie odczuwa żadnych wyrzutów sumienia, a tym, co go gryzie, jest świadomość, że wykazał słabość i przyznał się do winy. Pod wpływem snu, choć raczej podświadomie, zmienia się – zaczyna rozumieć, jaką krzywdę wyrządzał ludziom; nie tylko Alonie i Lizawiecie, ale też Soni, której pobytu na Syberii nie doceniał. Jego wewnętrzną przemianę zauważyli nawet inni więźniowie, szczerze nienawidzący Rodiona za jego zatwardziałość.



Sobór Wprowadzenia Matki Bożej do Świątyni w Petersburgu – cerkiew wojskowa czynna w latach 1842–1932, zburzona w 1933 r. Litografia według rysunku Josepha-Marii Charlemagne’a-Baudeta, XIX w.